

# KŁODZKO - Nowe perspektywy dla miejscowego sportu

Napisano dnia: 2024-10-14 19:07:54



(Inf. wł.). **Wicemarszałkini Sejmu Monika Wielichowska i sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys spotkali się w poniedziałek, 14 bm. na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłodzku z burmistrzem Michałem Piszka oraz dyrektorem OSiR-u Bogdanem Bachmatiukiem. Tematem spotkania były środki dla tych publicznych obiektów sportowych i turystycznych, które ucierpiały podczas wrześniowej powodzi.**



*- Przyjechaliśmy z dobrymi informacjami, jeśli chodzi o budowę. Chciałem po pierwsze podziękować pani marszałek i całemu sejmowi, bo udało się zmienić ustawę, dzięki czemu możemy sfinansować odbudowę infrastruktury sportowej, ale także i turystycznej, publicznej do 99 proc. wartości. Mamy na ten cel przygotowane 400 mln zł, jeśli chodzi o odbudowę infrastruktury sportowej oraz 80 mln zł dla infrastruktury turystycznej. Wszystko w części budżetu Ministerstwa Sportu i Turystyki - mówił P. Borys*

Burmistrz Michał Piszko nie ukrywa, że otwiera to nowe możliwości, jeśli chodzi o ulokowanie obiektów sportowych w takim miejscu, by nie były one narażone na zalania wodą powodziową.



*- Na ten moment, po wizycie pana ministra, otwiera nam się nowa koncepcja, o której już myśleliśmy dwa tygodnie temu, żeby nie odbudowywać obiektu, jakim jest hala sportowa, jak i również znaleźć rezerwę terenu w granicach administracyjnych miasta Kłodzka na postawienie tej hali w nowym miejscu. Gmina miejska Kłodzko dysponuje taką rezerwą terenu, dokładnie 23 ha, za jednostką wojskową, w stronę Kukułki, tam gdzie znajduje się wieża na Szyndzielni. Jest to duży, rozległy teren, na którym można byłoby bez problemu wrysować dwa obiekty - stadion lekkoatletyczny i halę sportową - powiedział M. Piszko.*

Burmistrz zapewnił, że temat zostanie poddany analizie oraz poruszony na najbliższej sesji rady miasta. Koszt realizacji takiego przedsięwzięcia to około 70 - 100 mln zł. M. Piszko podkreślił również, że mimo iż nowa lokalizacja daje możliwość w przyszłości otwarcia nowego ośrodka sportu i rekreacji, nie oznacza to całkowitej rezygnacji z utrzymywania terenu obecnego stadionu. Obiekty służące ruchowi na świeżym powietrzu, tj. streetworkout, skatepark itp. będą mogły w dalszym ciągu służyć aktywnie spędzającym czas mieszkańcom i turystom. Podobnie rzecz ma się w przypadku domków turystycznych czy hotelu stadionowego.

Decyzji o przeniesieniu ośrodka sportu w bezpieczniejsze miejsce jest przychylny dyrektor OSiR-u B. Bachmatiuk, który również widziałby na obecnym terenie - nomen omen zalewowym - przestrzeń rekreacyjno-sportową z takimi obiektami infrastruktury, które podczas następnego zalania można by za nieduże pieniądze przywrócić do użytkowania.



Na pewno władze miasta, wspólnie z dyrektorem OSiR-u, będą musiały jeszcze pochylić się nad

funkcją - obecnie zniszczonego przez żywioł - budynku hali sportowej. Przywrócenie jej do stanu sprzed powodzi, to koszt około 30 mln zł, ale odtworzenie jej w dzisiejszych standardach, to już koszt około 60 - 70 mln zł. Dyrektor nie widzi przeszkód, żeby w przypadku przeniesienia hali w nowe miejsce, tę obecną w przyszłości wykorzystać choćby pod kryte korty tenisowe.

*- Infrastruktura tych kortów jest sztuczna, gdyby nawet je zalało, to sama jej odbudowa, wymiana nawierzchni sztucznej nie jest tak kosztowna jak tworzenie nowego obiektu. Myślę, że mogłaby się tutaj znaleźć, ale to jest kwestia w tym momencie do podjęcia decyzji przez wólarza oraz przez radę miasta, w jakiej skali przenosimy obiekt, a w jakiej odbudowujemy - powiedział nam dyrektor B. Bachmatiuk.*

**(bp)**